

Ich Troje, Szósty przystanek

Muzykę otwieram milczeniem
niszczę ją jednym słowem i wstyd mi wtedy niezmiernie
nie nic już więcej nie powiem
kiedyś siądę tak z Wami pomiędzy jak z przyjacielem
spytacie - dlaczego wędziesz?
rozplącę się wtedy może zapytam o zdanie grozy
w bezmiarze tego co nie wiem
pracuję nad własną myślą
być szczerym, nudnym czy kłamać
wybaczcie, w natłoku nacisków to śmieszne
że autentyczność to mało ciekawy dramat